



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Horror w literaturze dla dzieci i młodzieży : (na wybranych przykładach)

**Author:** Marta Nadolna-Łuczyszka

**Citation style:** Nadolna-Łuczyszka Marta. (2017). Horror w literaturze dla dzieci i młodzieży : (na wybranych przykładach). W: K. Tałuc (red.), "Literatura dla dzieci i młodzieży. T. 5" (S. 154-167). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Horror w literaturze dla dzieci i młodzieży (na wybranych przykładach)

MARTA NADOLNA-TŁUCZYKONT  
UNIWERSYTET ŚLĄSKI, WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

„Najsłabiej reprezentowana odmiana gatunkowa współczesnej powieści polskiej dla dzieci i młodzieży to horror”<sup>1</sup> — pisze Krystyna Koziółek. Śledząc zmiany na polskim rynku wydawniczym, trudno nie zgodzić się z tym stanowiskiem, albowiem dominują na nim przede wszystkim przekłady z literatury obcej, zwłaszcza w odniesieniu do starszego odbiorcy. W związku z tym w artykule więcej analiz dotyczyć będzie zagranicznych tekstów grozy. Warto jednak podkreślić, że to właśnie horror dla nastolatków wygrał konkurs im. Astrid Lindgren w 2011 roku. Najlepszą współczesną książką adresowaną do dzieci i młodzieży został wówczas *Czarny młyn* Marcina Szczygielskiego z ilustracjami Józefa Wilkononia, opublikowany w tym samym roku przez wydawnictwo Piotra Marciszuka Stentor<sup>2</sup>.

Horror niezmiennie cieszy się sporą aprobatą wśród dorosłych czytelników. Bardzo popularny jest także w kinie. Zastanawia jednak, skąd tak duże zainteresowanie gatunkiem, który — przez przynależność do literatury popularnej — nie jest rekomendowany przez krytyków jako literatura wyższych lotów. Jednocześnie wciąż dyskutuje się, czy ze względu na stałe elementy, którymi operuje (strach, przerażenie, obrzydzenie, groza) ma w ogóle jakąś wartość? Czy jest w stanie zapewnić dojrzałym czytelnikom rozrywkę na właściwym poziomie? oraz: Czy

---

<sup>1</sup> K. KOZIÓLEK: *Przemiany literatury przygodowej dla dzieci i młodzieży. Od powieści podróżniczej do kryminału i horroru*. W: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*. Red. K. HESKA-KWAŚNIEWICZ. Katowice 2008, s. 190.

<sup>2</sup> M. JANUSZ-LORKOWSKA: *Horror dla nastolatków wygrał konkurs im. Astrid Lindgren*: <http://www4.rp.pl/artykul/636365-Horror-dla-nastolatkow-wygral-konkurs-im--Astrid-Lindgren.html> [data dostępu: 15.10.2015].

w jakimkolwiek stopniu może wychowywać młodzież? Najprawdopodobniej omawiana odmiana powieściowa, podobnie jak kryminał, po prostu fascynuje. Natura ludzka jest niezrozumiała. Ludzi przyciąga to, co jest źródłem nie zawsze pozytywnych emocji i wyzwala w nich intensywne uczucia. Do kontaktu z lekturą zachęcają również mroczne scenerie. Józef Pieter już w latach 60. ubiegłego wieku rozważał, „dlaczego wielu czytelników woli lekturę pełną dreszczy, lęku, brawury...”<sup>3</sup>. Jego zdaniem, czytelnik, widz, słuchacz — przeżywając gwałtowne emocje — doskonale wie, że nie grozi mu niebezpieczeństwo, „że to nie on może lub musi zginąć w danej sytuacji lekturowej”<sup>4</sup>. Jednocześnie „silne wzruszenia” stanowią po prostu pożądaną rozrywkę i pozwalają atrakcyjnie spędzić wolny czas<sup>5</sup>. Horror powstał więc, ponieważ istniało na niego społeczne zapotrzebowanie. Anna Gemra uważa, że „oferuje [on] swej publiczności możliwość zajrzenia pod powierzchnię tego, co ją najbardziej przeraża; dotyka lęków podstawowych, wspólnych i osobistych”<sup>6</sup>. Ponadto Howard Phillips Lovecraft o uczuciu grozy, towarzyszącemu człowiekowi od zamierzchłych czasów, wypowiada się następująco:

Uczucie przerażenia, które wydaje się być elementem pierwotnego folkloru całej ludzkości, wykrystalizowało się w balladach, kronikach i świętych pismach. Było wiodącym motywem skomplikowanych ceremoniałów magicznych, z ewokacją demonów i widm, które rozkwitły w czasach prehistorycznych, a ewoluowały w Egipcie i pośród narodów semickich<sup>7</sup>.

Początków tekstów grozy należy szukać w XVIII wieku, w którym popularna była powieść gotycka. Powstały cztery jej odmiany: historyczna, sentymalna, grozy oraz amerykańska<sup>8</sup>. Termin „powieść grozy” zaczęto stosować zamiennie z pojęciem „powieść gotycka”. Następnie, zarówno w literaturze, jak i w filmie, używano innych określeń: literatura grozy, film grozy, horror. Ostatnie z wymienionych pojęć funkcjonuje do dziś<sup>9</sup>. Duże czytelnicze zainteresowanie zyskały we wspomnianym XVIII wieku utwory angielskich pisarzy: *Zamczysko w Otranto*. *Opowieść gotycka* Horace’a Walpole’a (pierwszy tego typu utwór wydany w 1764 roku), *Tajemnice zamku Udolpho*. *Romans strofami poezji przetykany* (1794) i *Romans Sycylijski* (1790) Ann Ward Radcliffe czy *Mnich* Matthew Gregory’ego Lewisa (1795). Najważniejsze dla współczesnych autorów wydają się

<sup>3</sup> J. PIETER: *Czytanie i lektura*. Katowice 1967, s. 223.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 224.

<sup>6</sup> A. GEMRA: *Od gotycyzmu do horroru. Wilkołak, wampir i Monstrum Frankensteina w wybranych utworach*. Wrocław 2008, s. 9.

<sup>7</sup> H.P. LOVECRAFT: *Nadnaturalny horror w literaturze*. Przeł. A. LEDWOZYW, Ł.M. POGODA, R. LIPSKI. Warszawa 2008, s. 13.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 5.

<sup>9</sup> A. GEMRA: *Od gotycyzmu do horroru...*, s. 6.

jednak: modelowy *Frankenstein, czyli współczesny Prometeusz* Mary Wollstonecraft Shelley opublikowany w 1817 roku, a także wydany dwa lata później *Wampir* Johna Williama Polidoriego. Równie intensywnie powieść grozy rozwijała się w Niemczech (Johann Wolfgang Goethe, Fryderyk Schiller) i we Francji, gdzie na topie były „czarne powieści” (*Jean Sbogar* Charlesa Nodiera), oraz w Stanach Zjednoczonych (Washington Irving, Charles Brockden Brown, Ann Radcliffe)<sup>10</sup>. W tej grupie pisarzy ważne jest także nazwisko Edgara Allana Poe’go, który nadał horrorowi nową jakość. Lovecraft pisze, że „Poe ukształtował opowiadanie w jego dzisiejszej postaci”<sup>11</sup>. Współcześnie za największych twórców tego gatunku uważa się Alfreda Hitchcocka (w filmie) oraz Stephena Kinga (w literaturze)<sup>12</sup>, jednak widać wyraźnie, że horror inspiruje kolejnych artystów filmowych i literackich, trafiając w upodobania także niejednego młodego odbiorcy.

Co istotne, horror należy do jednej z odmian (obok fantasy i science fiction) literatury fantastycznej. *Słownik literatury popularnej* definiuje go jako „pojęcie używane do określenia zjawisk zarówno literackich, jak i filmowych”<sup>13</sup>. Według *Słownika terminów literackich* operuje on bardzo charakterystycznymi motywami: „straszące duchy, wampiry, wędrówki po starych, na ogół zrujnowanych zamkach i podziemiach”<sup>14</sup>. Realizuje się natomiast przez wyzwalanie w czytelnikach silnych emocji na skutek wywoływania przerażenia i strachu<sup>15</sup>. Niezmiennie epatuje też brzydotą. Badania Anity Has-Tokarz przynoszą następną definicję:

W perspektywie odbiorców kultury popularnej horror oznacza generalnie coś straszliwego, przeraźliwego, wywołującego zgrozę. Tego rodzaju wykładnia odpowiada znaczeniu pojęcia w języku łacińskim, gdzie horror określa obawę, strach, wstręt, grozę, oraz sensowi obowiązującemu w języku angielskim, skąd termin został zaczerpnięty dla sygnowania zjawisk filmowych i literackich posługującymi się treściami i rekwizytornią, które wzbudzają silne emocje, w tym przerażenie<sup>16</sup>.

Równocześnie Katarzyna Tałuc słusznie twierdzi, że jest on trwałym elementem kultury współczesnej, trudno zatem o jego jednoznaczne desygnowanie. Badaczka pisze dalej, iż dzisiejsze rozumienie tekstu grozy wynika z cech kultury popularnej, „z jej heterogeniczności, standaryzacji oraz z uniwersalizacji przekazów należących ontologicznie do różnych porządków semiotycznych, np.

<sup>10</sup> H.P. LOVECRAFT: *Nadnaturalny horror...*

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>12</sup> *Słownik terminów literackich*. Red. M. GŁOWIŃSKI i in. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998, s. 202.

<sup>13</sup> *Słownik literatury popularnej*. Red. T. ŻABSKI. Wrocław 1997, s. 151.

<sup>14</sup> *Słownik terminów literackich...*, s. 202.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> A. HAS-TOKARZ: *Horror w literaturze współczesnej i filmie*. Lublin 2011, s. 50.

literatura, film, hipertekst<sup>17</sup>, co wiąże się z przenikaniem się „konwencji, stylistyk, motywów” w różnego rodzaju przekazach i zbliżaniem się do siebie odrębnych dziedzin sztuki<sup>18</sup>. Wobec tego, poddając analizie horror w utworach dla dzieci i młodzieży, należy mieć na uwadze, że w swej estetyce jest on zbliżony do tekstu skierowanego do dorosłego odbiorcy. Autorka artykułu, na wybranych przykładach, dokona zatem prezentacji metamorfozy kanonicznych elementów horroru, zachodzącej w tekstach dla dzieci i młodzieży oraz sprawdzi, jakie te książki pełnią funkcje.

Strach i odraza nieustająco towarzyszą tej odmianie gatunkowej. Ich źródła należy zaś szukać w baśni, z którą Michał Kruszelnicki utożsamia tekst grozy: „elementy horroru występowały we wszelkiego rodzaju baśniach wywodzących się z twórczości ludowej. *Baśnie* braci Grimm, których okrucieństwo nieraz podkreślano, są niczym innym, jak zbiorem najpopularniejszych opowieści, uwielbianych przez pokolenia niemieckich (i nie tylko) dzieci jak nic innego na świecie, podobnie jak baśnie Hansa Christiana Andersena<sup>19</sup>. Od czasów powieści gotyckiej horrory charakteryzują się też pewnym stałym repertuarem schematów fabularnych, wątków i typów postaci<sup>20</sup>. Niezmienni pozostają zatem klasyczni bohaterowie: wampir, wilkołak, potwór, duch, czarownica, zombie, demon, zjawia, widmo<sup>21</sup>. I choć był czas, że chciano z nich zrezygnować<sup>22</sup>, wymienione postacie są nadal popularne w książce i filmie, z powodzeniem przejmowane są także przez producentów gier komputerowych. Dodatkowo Tadeusz Żabski wyszczególnił jeszcze dwa elementy tekstu grozy, wywołujące w odbiorcach zamierzone przerażenie: miejsca akcji (np. cmentarze, nawiedzone domy, mroczne lasy, wyludnione małe miasteczka) oraz zaczarowane przedmioty<sup>23</sup>. Dostosowana do współczesności, a w związku z tym posiadająca elementy nowości, jest właściwie tylko sceneria. Gemra twierdzi, że trwale, bez względu na czasy, pozostają także nasze lęki przed: śmiercią, cierpieniem, ciemnością, oszpecceniem, węzami, szczurami, pajakami, zamknięciem, robactwem itp.<sup>24</sup>. Ważne jest też stanowisko Kruszelnickiego, który zwrócił uwagę, że na kratach horrorów ich autorzy dążą

<sup>17</sup> K. TALUĆ: *Horror w tekstach dla młodego odbiorcy*. W: *Nowe opisanie świata. Literatura i sztuka dla dzieci i młodzieży w kręgach oddziaływań*. Red. B. NIESPOREK-SZAMBURSKA, M. WÓJCIK-DUDEK. Katowice 2013, s. 41.

<sup>18</sup> Ibidem.

<sup>19</sup> M. KRUSZELNICKI: *Oblicza strachu. Tradycja i współczesność horroru literackiego*. Toruń 2010, s. 30.

<sup>20</sup> A. GEMRA: *Frankenstein forever? Trwałość i zmienność motywów grozy w horrorze*. W: *Literatura i kultura popularna XII*. Wrocław 2005, s. 35.

<sup>21</sup> *Słownik literatury popularnej...*, s. 36.

<sup>22</sup> Anna Gemra pisze, że w 1973 roku Stephen King chciał zrezygnować z wilkołaków i wampirów w swych horrorach i odesłać je do lamusa. Zob. A. GEMRA: *Frankenstein forever?...* W: *Literatura i kultura popularna...*, s. 30.

<sup>23</sup> *Słownik literatury popularnej...*, s. 151.

<sup>24</sup> A. GEMRA: *Frankenstein forever?...*, s. 36.

do wywołania lęków archetypalnych<sup>25</sup>. Przypomniane strachy i rekwizyty pojawiają się również w literaturze do młodzieży, o czym więcej w dalszej części publikacji.

Zofia Zasacka już w 2011 roku wykazała, że nastolatki najchętniej czytają literaturę fantastyczną, po którą sięgają spontanicznie i w wolnym czasie. Badaczka dowiodła, że powstała moda na czytanie książek o wampirach, a najlepszym tego przykładem był cykl książek Stephenie Meyer o miłości młodej dziewczyny do ujmującego wampira. Równocześnie Zasacka stwierdziła, że teksty Meyer są najbardziej lubianym typem utworów wśród młodzieży gimnazjalnej. Świadczy o tym fakt, że na 70 gimnazjalistów z całej Polski co piąty czytał cykl w czasie wolnym, a 15% ogółu badanych sięgnęło po inne dzieła pisarki<sup>26</sup>. O kontakcie młodych ludzi z całością sagi badaczka wypowiada się następująco:

*Zmierzch* to ulubiona lektura przede wszystkim nastolatek, które odczytują ją jako rzecz o prawdziwej (choć z przeszkodami) miłości. Identyfikują się z nastoletnimi bohaterkami (*każda by chciała to przeżyć*), wciąga ich thrillerowa akcja. Powieść o wampirach zainteresowała czytelników ze wszystkich środowisk, stanowiąc przykład popularnej literatury fantastycznej, która potrafiła dotrzeć nawet na wieś i do małych miasteczek. To właśnie za przyczyną książek Meyer i podobnych powieści literatura fantastyczna dla młodzieży stała się najpoczytniejszym typem książek<sup>27</sup>.

Zdaniem Zasackiej równie popularne utwory z tej kategorii to np.: *Pośredniczka*, *Liceum Avalon*, *Dziewiąty klucz* Meg Cabot; *Wampiry z Morganville* Rachel Caine; *Pamiętniki wampirów* (kolejne księgi) Lisy Jane Smith; cykl powieści *Dom Nocny* Phyllis Christine Cast i Kristin Cast; z serii *Dary Anioła* powieści *Miasto Kości*, *Miasto Popiołów* Cassandry Clare, *Szeptem* Becci Fitzpatrick, *Akademia Wampirów* (kolejne tomy) Richelle Mead, *Wampir z przypadku* Kseni Basztowej, *Ever* Alyson Noël<sup>28</sup>.

W tym samym 2011 roku Tałuc sprawdziła rankingi sprzedaży książek z dziecięco-młodzieżowym adresem, przygotowywane co miesiąc przez agencję GfK Polonia. Na tej podstawie potwierdziła wniosek cytowanej wcześniej badaczki, że horror jest obecny w lekturach młodych ludzi. Wedle ustaleń Tałuc najchętniej kupowane były następujące pozycje: książki Meyer wychodzące w cyklu *Zmierzch*, które ukazały się w 2009 roku za sprawą Wydawnictwa Dolnośląskiego (*Zmierzch*; *Księżyc w nowiu*; *Zaćmienie*; *Przed świtem*; *Drugie życie Bree Tanner*; *Midnight Sun*), *Pamiętniki wampirów* Lisy Jane Smith opublikowane

<sup>25</sup> M. KRUSZELNICKI: *Oblicza strachu...*, s. 54.

<sup>26</sup> Z. ZASACKA: *Gimnazjali czytelnicy książek i ich wybory lekturowe*. „Biuletyn EBIB” 2001, nr 4, s. 3: [http://www.ebib.pl/images/stories/numery/122/122\\_zasacka.pdf](http://www.ebib.pl/images/stories/numery/122/122_zasacka.pdf) [data dostępu: 16.10.2015].

<sup>27</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>28</sup> Ibidem.

przez wydawnictwo Amber (Księga I: *Przebudzenie* (2008); *Walka* (2008); *Szał* (2009); Księga II: *Mrok* (2009); *Powrót o zmierzchu* (2009); *Uwięzieni* (2009); Księga III: *Dusze cieni* (2011)), seria Kirstin Cast i Phyllis Christine Cast *Dom nocy*, wydana przez Książnicę (*Naznaczona* (2010); *Zdradzona* (2010); *Wybrana* (2010); *Nieposkromiona* (2010); *Osaczona* (2011); *Kuszona* (2011); *Spalona* (2012)) oraz cykl Lisi Harrison *Monster High*, który ukazał się w 2011 roku dzięki oficynie Bukowy Las (*Upiorna szkoła*, *Upiór z sąsiedztwa*)<sup>29</sup>.

W największych księgarniach stacjonarnych (Empik, Matras, Świat Książki), jak również w Internecie (Merlin), nadal zakupić można wznowienia wybranych tytułów serii, których poszczególne części cztery lata temu zajmowały pierwsze miejsca na listach bestsellerów. Począwszy od cyklu *Zmierzch* Meyer, przez *Dom nocy* Pań Cast, który powiększył się jeszcze o 5 części (Książnica w kolejnych latach opublikowała tytuły: *Przebudzona* (2012); *Przeznaczona* (2012); *Ukryta* (2013); *Ujawniona* (2014); *Wyzwolona* (2015), *Pamiętniki wampirów* Smith (prócz podanych wyżej tytułów Amber wydało jeszcze w 2011 roku Księgę IV: *Północ*) oraz *Monster High* Harrison (pod egidą Bukowego Lasu w 2012 roku wyszły kontynuacje: *O wilku mowa...*, *Po moim trupie*). Wspomniane tytuły wypadły z pierwszych dziesiątek najlepiej sprzedających się książek (np. Empiku), co jest naturalnym zjawiskiem, jeśli wziąć pod uwagę, że największe zainteresowanie tytułem przypada w momencie premiery książki.

Równocześnie wciąż pojawiają się na polskim rynku poszczególne części popularnego cyklu o wampirku Rydygierze, niemieckiej pisarki Angeli Sommer-Bodenburg. Seria składa się z dwudziestu tytułów; pierwszy — *Wampirek*, ukazał się w 1979 roku. Kolejne pozycje opublikowane przez Wydawnictwo W.A.B to: *Wampirek przeprowadza się* (1980), *Wampirek w podróży* (1982), *Wampirek na wsi* (1983), *Wielka miłość wampirka* (1985), *Wampirek w niebezpieczeństwie* (1985), *Wampirek w Dolinie Lamentu* (1986), *Wampirek i kronika rodzinna* (1988), *Wampirek i dziwny pacjent* (2000), *Wampirek w jaskini lwa* (2000), *Wampirek się opala* (2000), *Wampirek i zagadkowa trumna* (2000), *Wampirek i wielki spiszek* (2000), *Wampirek na szkolnej wycieczce* (2000), *Wampirek świętuje Boże Narodzenie* (2000). I tak w 2012 roku W.A.B. wznowił na przykład tytuł *Wampirek się opala*, natomiast rok wcześniej ukazała się pierwsza część cyklu pt. *Wampirek*, jak również takie tytuły, jak: *Wampirek świętuje Boże Narodzenie* czy *Wampirek w podróży*. Czytelniczą sympatią cieszy się też ciągle cykl Toma B. Stone'a *Szkoła przy cmentarzu*. Do tej pory na język polski przełożono 28 jego części, a wydawało je De Capo (*Autobus widmo* (1997); *Duch na deskorolce* (1996); *Horror w stolówce* (1996); *Nawiedzona łazienka* (1997); *Mój mały wilkołak* (1996); *Obóz Dracula* (1996); *Obóz strachem podszyty* (2001); *Oddaj mi moje ciało!* (1997); *Opowieści z ciemnego lasu* (1997); *Przeklęty Mikołaj* (1997); *Przerażająca drużyna* (1997); *Śnieżny potwór* (1997) itp.). Ostatnie wznowienie Biblioteka Narodowa odnotowała

<sup>29</sup> K. TALUĆ: *Horror w tekstach...*, s. 44.

w 2001 roku (*Obóz strachem podszyty*), jednak twórczość Stone'a jest bogato komentowana w sieci<sup>30</sup> i obecna w bibliotekach, co świadczy o zainteresowaniu jego książkami.

Jak wspomniano wcześniej, dużo uboższe jest grono polskich pisarzy podejmujących „groźną” tematykę w książkach dla młodszych czytelników; wymienić tu można zaledwie kilka nazwisk, np. Iwonę Czarkowską (*Kazio i skrzynia pełna wampirów*, Wilga 2011), Annę Onichimowską (*Maciek i łowcy duchów*, Literatura 2001), Marcina Pałusza (*Straszyć nie jest łatwo*, Nasza Księgarnia 2004), jak również Annę Sójkę (*Szkola czarownic im. Hermenegildy Pokręconej*, Wydawnictwo Bajka 2010).

Oficyny wydają także tytuły, których nie można nazwać stricte horrorami, jednak nawiązują one do konwencji gatunku chociażby tytułem; częściej są to po prostu humorystyczne historie mogące wzbudzić w czytelniku lekką ekscytację. Mowa o książce *Horror! Czyli skąd się biorą dzieci* Grzegorza Kasdepkego, która pojawiła się na rynku czytelniczym dzięki Naszej Księgarni w 2010 roku, lub serii *Felix, Net i Nika* Rafała Kosika. W latach 2004—2014 ukazało się trzynaście książek w tym cyklu, a większość z nich opublikowało wydawnictwo Powergraph. Pierwszym tytułem był *Felix, Net i Nika oraz Gang Niewidzialnych Ludzi* (2004), a ostatnim *Felix, Net i Nika oraz Sekret Czerwonej Hańcy* (2013), który znalazł się na liście bestsellerów książkowych w 2013 roku, opublikowanej na podstawie wyników comiesięcznego badania rynku GfK Polonia. Podobny charakter ma *Seria niefortunnych zdarzeń* Daniela Handlera (ps. Lemony Snicket). Perypetie trójki osieroconego rodzeństwa: Wioletki, Klausa i Słoneczka, ukazały się w Polsce w trzynastu tomach. Oficyna Egmont Polska wydała je w latach 2003—2007 (*Przykry początek, Gabinet gadów, Ogromne okno, Tartak tortur, Winda widmo, Wredna Wioska, Akademia antypatii, Szkodliwy szpital, Krwiożerczy karnawał, Zjezdne zbrocze, Groźna grotta, Przedostatnia pułapka, Koniec końców*), po czym kilkakrotnie wznawiała na przestrzeni 2013 i 2014 roku (*Gabinet gadów, Ogromne okno, Przykry początek, Tartak tortur, Akademia antypatii*).

Z pewnością wszystkie wymienione w artykule pozycje w jakimś stopniu zbliżają się do formuły horroru. Ich autorzy zdają się jednak wiedzieć, że piszą dla specyficznej grupy odbiorców, w związku z czym przekaz horrorów kierowanych do dzieci i młodzieży jest subtelniejszy niż w tekstach dla dorosłych czytelników. Wspomniane tytuły nie epatują wyłącznie brzydotą i nie dostarczają tylko brutalnych obrazów. Poza tym wśród najbardziej charakterystycznych wątków narracyjnych gatunku wymienić trzeba: miłość, przyjaźń, „inność”. Książki te w dość przystępny i zabawny sposób prezentują, czym jest tolerancja i zrozumienie dla drugiego człowieka. Niektóre z nich stylizowane są też na wywołujące dreszczyk

<sup>30</sup> Zobacz wypowiedzi na serwisie Lubimyczytać.pl: <http://lubimyczytac.pl/ksiazki/polka/13381/szkola-przy-cmentarzu> [data dostępu: 6.07.2016]. W tym miejscu chciano jedynie zasygnalizować obecność omawianych tekstów w Internecie, natomiast analiza wypowiedzi na forach internetowych nie jest przedmiotem zainteresowań autorki w tym artykule.



nieszkodliwe romanse. To dość oczywisty zabieg, ponieważ odwoływanie się do sfery uczuciowości jest bardzo ważnym elementem występującym w wielu tekstach pisanych z myślą o młodym odbiorcy. Przykładami utworów z dominującym wątkiem miłości, w których nastolatki zakochują się w wampirach, są powieści wchodzące w skład sagi *Zmierzch* (miłość Belli do Edwarda) i cyklu *Pamiętniki wampirów* (uczucie Eleny i Stefana). Inaczej przedstawiony jest problem zakochania w *Domu nocy*, w którym uczennica szkoły wampirów „traci głowę” dla niejednego amanta oraz w *Monster High*, gdzie ukazano miłość szkolną, pełną uniesień, flirtów i współzawodnictwa. W odróżnieniu od poprzednich tekstów, w cyklu przygód Rydygiera ukazane zostało uczucie niewinne, ożywcze, świeże, wampirki Ani do człowieka — Antosia; w tym przypadku można mówić o przyjaźni, która ma szansę przerodzić się w pierwszą miłość. Na podstawie wymienionych książek widać również wyraźnie, że wątek zakochania w utworach kierowanych do najmłodszej kategorii odbiorców realizowany jest przez pisarzy inaczej niż w tytułach adresowanych do młodzieży i dorosłych. W cyklach *Zmierzch*, *Pamiętniki wampirów* czy w *Domu nocy* chodzi już z pewnością o uczucie podszyte seksualnością.

Na osobną uwagę zasługuje również podjęcie przez autorów młodzieżowych i dziecięcych horrorów tematów przyjaźni i „inności”, bardzo ważnych na etapie dojrzewania młodych ludzi. Czarkowska w *Kaziu i skrzyni pełnej wampirów* przedstawia więź rodzącą się między gatunkiem wampirów a tytułowym bohaterem, reprezentantem ludzi. Podobnie przyjaźń wykreowana została w tekstach Smith i Meyer. W obu przypadkach widać ogromne, obustronne przywiązanie grupy ukrywających się wampirów i ludzkich istot. Bella zaprzyjaźnia się z całym rodem Cullenów (*Zmierzch*), a Elena, wraz z bliskimi sobie ludźmi, silnie wspiera Stefana i jego brata Damona, gdy wychodzi na jaw ich prawdziwa wampiryczna natura (*Pamiętniki wampirów*). Z kolei w *Monster High* pomaga sobie cała grupa potworów. W niemal wszystkich przywoływanych tu tekstach ważny jest również motyw „odmieńca”, a więc istoty, która różni się od ogółu i musi ukrywać przed nim swe prawdziwe oblicze. Widać to zwłaszcza w cyklach, w których bohaterami są wampiry, a więc żyjące na uboczu demoniczne istoty, zmuszone maskować swe pragnienia i żądze.

Najczęściej występującym w horrorach antybohaterem<sup>31</sup> jest wampir. Drugie miejsce zajmuje wilkołak. Podobnie dzieje się w twórczości filmowej i literackiej skierowanej do obu kategorii odbiorców (dorośli i dzieci). Powieść *Dracula* Stokera (1897), której bohaterem był transylwański arystokrata, a jednocześnie wampir, utrwaliła w kulturze popularnej modelową postać krwio pijcy. Z kolei o wilkołakach pisał chociażby Aleksy K. Tołstoj w utworze *Rodzina wilkołaka* (1835) czy Arthur Conan Doyle w *Psie Baskerville’ów* (1902). Bogatą proweniencję i atrybuty obu fantastycznych istot szeroko opisuje Has-Tokarz w przywoływanej już

<sup>31</sup> Określenia użyto za Anitą Has-Tokarz.

wcześniej pozycji<sup>32</sup>. Co więcej, wspomniane postaci wywodzą się z ludowych wierzeń, a na przestrzeni wieków powstało sporo wyobrażeń na ich temat. Cytowana badaczka wykazuje również w swej pracy, że współcześni twórcy „uczłowieczyli” wampira<sup>33</sup>. Podobnego zdania jest Tałuc: „Nie jest to już odrażający potwór z długimi szponami i nieświeżym oddechem. Większość wizerunków wampirów we współczesnych, z przełomu XX i XXI wieku, tekstów kultury przypomina raczej romantycznego kochanka, którego uroda przyciąga wzrok płci przeciwnej [...]. Wampir ponowoczesny gustuje także w modnych ubraniach, nienagannie dobiera poszczególne elementy stroju, pasujące zarówno do sylwetki, jak i do charakteru, nastroju”<sup>34</sup>. Temu opisowi odpowiada rodzina Cullenów z sagi *Zmierzch*, jak również Stefan czy Damon z powieści Smith.

Bardzo istotnym elementem analizowanych książek, decydującym o ich specyfice, jest miejsce akcji. Horror adresowany do dzieci i młodzieży posługuje się wypróbowanymi sceneriami. Wydarzenia w tych utworach najczęściej osadzone są na cmentarzach, w ciemnych lasach i w małych miasteczkach. Bohaterom towarzyszy na ogół mglista, ponura, często pochmurna aura. Wybór mrocznego i ciemnego tła jest zamierzony, bo mrok dodatkowo wzbudza w nas strach i działa na wyobraźnię. Oprócz tego sporą popularnością w literaturze grozy cieszy się górski krajobraz. Siedmiogród (polska nazwa) lub Transylwania Podkarpacka (z łac. za lasem lub poza lasem) to nazwy utożsamiane z siedzibą wilkołaków i wampirów, które do literatury weszły dzięki kultowemu *Draculi*. W tekstach Stone’a miejscem akcji jest szkoła, przy której usytuowano tytułowy cmentarz. Wzgórza, lasy, cmentarz wypełniają przestrzeń w *Pamiętnikach wampirów*. Oprócz tego w cyklu *Wampirek*, jak również w *Maćku i łowcach duchów*, pojawia się jeszcze stare zamczysko. Bohaterowie *Zmierzchu* mieszkają w zalesionym, zamglonym miasteczku Forks w stanie Waszyngton. Wszystkie wymienione miejsca ewokują atmosferę grozy, ukazując czytelnikowi pejzaż, który buduje charakterystyczną dla horrorów aurę strachu. Niektórzy wymieniani tu pisarze zrezygnowali jednak z tego typu mrocznej scenerii, albowiem na przykład wampiry z książki Czarkowskiej mieszkają w ciepłym domu Kazia, a szesnastoletnia Zoey z cyklu *Dom nocy* — w szkole z internatem. Celowym zabiegiem może być także osadzenie akcji w szkole (*Dom nocy*, *Szkoła czarownic im. Hermenegildy Pokręconej*, *Monster High*, *Zmierzch*, *Pamiętniki wampirów*, *Szkoła przy cmentarzu*), ponieważ młodzi ludzie spędzają w niej najwięcej czasu; wzbudza też ona w nich często negatywne uczucia, co z kolei wzmacnia klimat niesamowitości. Równocześnie sam wybór szkoły świadczy o świadomym wskazaniu adresata.

Widać wyraźnie, że na polskim rynku obecne są książki zagranicznych pisarzy, które w błyskawicznym tempie stają się bestsellerami. Teksty grozy rodzi-

<sup>32</sup> A. HAS-TOKARZ: *Horror w literaturze...*, s. 235—275.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 251.

<sup>34</sup> K. TALUĆ: *Horror w tekstach...*, s. 47—48.

mych autorów na razie stanowią tylko skromne uzupełnienie bogatej twórczości przekładowej. Być może wynika to z tego, że wielu badaczy wpisuje horror w obszar kultury popularnej, niewymagającej, nastawionej na masę, skierowanej do niezbyt odczytanego odbiorcy. Has-Tokarz pisze, że „kultura popularna jest faktem społecznym, który wkracza w różne sfery powszedniości”<sup>35</sup>, dlatego też produkty przez nią wytwarzane będą trafiać również do dzieci i młodzieży. Ponadto za Edgarem Mironem nazywa ją „kulturą wolnego czasu”<sup>36</sup>, w której wszyscy egzystujemy. Istotne jest także, że rynek kultury popularnej rządzi się twardymi zasadami, bo wykreowany produkt musi na siebie zarobić. Horror bardzo dobrze wpisuje się w omawianą formułę, będąc rodzajem przekazu, który — jak pisze Michał Zając — tworzy rodzaj medialnych odpowiedników, opanowujących „na jakiś czas całe otoczenie i umysł dziecka”<sup>37</sup>. Kultura konsumpcyjna stworzyła więc całą masę produktów, które towarzyszą sukcesowi „jednej postaci medialnej”<sup>38</sup> (filmu, kreskówki, książki). Przykładowo, saga *Zmierzch* stała się popularna w Polsce po kinowej premierze obrazu, dlatego w sieci można dziś odnaleźć cały szereg gadżetów nawiązujących do filmu. Fani książki mają szansę nabyć także komplet czterech *Pamiętników pisanych o zmierzchu* wydany w 2010 roku przez Publicat. *Pamiętniki wampirów* wróciły natomiast pod postacią amerykańskiego serialu stworzonego na kanwie powieści Smith. Producenci przygotowali aż siedem sezonów. W związku z tym słuszny wydaje się wniosek, że film lub serial telewizyjny dość często utrwalają popularność książki. Na rynku pojawiła się także seria produktów *Monster High*. Firma Mattel w 2007 roku wyprodukowała najpierw lalki stworzone przez Garrett Sander i Kellee Riley, stylizowane na klasyczne potwory, takie jak np. Dracula, mumia, zombie, Frankenstein, Meduza. Później w sprzedaży można było nabyć: artykuły papirnicze, torby, odzież, zabawki oraz cykl książek. W 2011 roku powstał także film animowany, a Mattel zlecił Ewie Farnie zaśpiewanie polskiej wersji piosenki promującej książki. Istnieje również interesująca i dobrze przygotowana strona internetowa poświęcona marce, na której młody odbiorca odnajdzie charakterystykę wszystkich postaci, filmy animowane, gry komputerowe, a nawet bloga itp. W tym kontekście warto też wspomnieć o typowym dla współczesnych czasów wykorzystaniu przez pisarzy znaków firmowych (np. logotypu, nazw ubrań) w literaturze. Dariusz Nowacki nazwał to zjawisko „metkowaniem”<sup>39</sup>. Widoczne jest ono chociażby w serii *Monster High*, w której autorka wielokrotnie przywołuje znane na całym świecie marki (GaPa, Gucci). To forma uatrakcyjnienia książki i przybliżenia jej młodemu

<sup>35</sup> A. HAS-TOKARZ: *Horror w literaturze...*, s. 360.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 360.

<sup>37</sup> M. ZAJĄC: *Raport o książce dla dzieci i młodzieży*. Warszawa 2003, s. 13.

<sup>38</sup> Ibidem.

<sup>39</sup> D. NOWACKI: *Metkowanie świata. O znakach firmowych w prozie współczesnej*. W: *Moda w kulturze i literaturze popularnej*. Red. S. BURYŁA, L. GAŚOWSKA, D. OSSOWSKA. Kraków 2011, s. 294.

odbiorcy, który żyje w tak merkantylnym świecie, że jego uwagę należy przyciągać wszelkimi sposobami.

Horror adresowany do młodych czytelników odbiega od przyjętych założeń badaczy, którzy od lat wskazują rolę literatury dla dzieci i młodzieży w życiu młodych ludzi. Zdaniem Stanisława Fryciego powinna „być [ona] wykorzystywana w celu przygotowania młodych czytelników do percepcji literatury wysokiej w przyszłości, z drugiej zaś — do przekazywania wiedzy o przeszłości we współczesności, do kształtowania norm moralnych dzieci, doskonalenia ich języka, rozwijania ich wrażliwości estetycznej, bogacenia wewnętrznych przeżyć, wreszcie w celach ludycznych, kompensacyjnych i terapeutycznych”<sup>40</sup>. Tekst grozy, który bazuje na emocjach, powoduje uczucia lęku, trwogi i zagrożenia, z pewnością nie spełnia wielu z tych założeń. Podobnie jest z ilustracjami w tego typu utworach dla młodych czytelników. Okładki przedstawionych w artykule książek cechuje ciemna kolorystyka, często przełamana czerwienią, co przynosi jednoznaczne skojarzenia z krwią. W sadze *Zmierzch* opublikowanej przez Wydawnictwo Dolnośląskie początkowo (w latach 2007—2009) wykorzystywano okładki amerykańskich oryginałów. Na czarnym tle, w zależności od tytułu, usytuowano motyw przewodni, np. na okładce *Zmierzchu* pojawiły się białe dłonie trzymające czerwone jabłko, a w tomie *Przed świtem* — dwukolorowa szachownica. Wprowadza to pewne konotacje z zakazanym owocem lub, w drugim przypadku, z przemianą, jaka dokonała się w głównej bohaterce. Po emisji filmu w Polsce wydawnictwo zdecydowało się umieścić na okładkach kinowych bohaterów, co ma ogromne znaczenie marketingowe i wskazuje, czym kieruje się oficyna, publikując książki. W 2012 roku na fali popularności sagi o wampirach przygotowano nowe edycje w bieli; następnie zaczęły ukazywać się wydania kieszonkowe i elektroniczne. Bohaterów filmu wprowadzono także na okładki *Domu nocy* czy *Pamiętników wampirów*. W pierwszym przypadku na czarnym tle, w poświęceni księżycu, ukazana została dziewczyna z tatuażem. Księżyc wskazuje na jej związki z wampirami żyjącymi w nocy. Z kolei na okładce książki Smith zamieszczono czerwony pamiętnik. Ponadto w projekcie graficznym *Monster High* występuje motyw różowej trupiej czaszki z kokardą lub — w drugim tomie — niebieskiej czaszki z opaską imitującą kobrę. Podobne elementy, mające przyciągać czytelnika, wykorzystano też na stronie internetowej serii, autorstwa firmy Mattel. Sam wygląd smukłych, dość posepnych lalek z kłami, wielkimi oczyma, rogami, ostrym makijażem, odpowiada poetyce tekstów grozy. Obawy wzbudza także przełamana różem złowieszcza kolorystyka marki. Niestety, od standardowych przedstawień horrorów nie odbiega też tonacja okładek serii *Szkoła przy cmentarzu*. Na każdym z tomów przedstawiono innego stracha: mumię, wampira, dinozaura, ducha itp. Złowrogość niweluje jednak kolor ramki otaczającej całość okładki, w odrębnym

<sup>40</sup> S. FRYCIE, M. ZIÓŁKOWSKA-SOBECKA, W. BOJDA: *Leksykon literatury dla dzieci i młodzieży*. Piotrków Trybunalski 2007, s. 199.

odcieniu dla każdego tomu. Równocześnie charakterystyczne dla wszystkich cykli jest zastosowanie koślawych, ociekających krwią liter w tytułach.

Nieco inaczej prezentuje się warstwa graficzna w pozycjach polskich pisarzy. Być może wynika to z faktu, że są to teksty skierowane raczej do dziecka niż nastolatka. W związku z tym zadaniem autora było przybliżyć młodemu odbiorcy wszelkie strachy lub jeszcze bardziej zmienić wyobrażenie o nich — tak jak zrobiła to Sommer-Bodenburg w swoich książkach adresowanych do dzieci powyżej szóstego roku życia: wampirek Rydygier z pewnością nie przerazi małego odbiorcy. I tak, oprawa edytorska *Maćka i łowcy duchów* przygotowana w 2009 roku przez Anetę Krellę-Moch, przedstawia radosne duszki na tle błękitnego zamku<sup>41</sup>. Równie przyjemna jest grafika Olgi Raszelskiej w *Kaziu i skrzyni pełnej wampirów* wydanym w 2011 roku przez oficynę Wilga oraz Grażyny Rigall w książce Anny Sójki. Obie pozycje warto podsunąć młodym czytelnikom chociażby ze względu na ładne, estetyczne ilustracje, subtelnie wykorzystujące elementy horroru (np. czerwony kolor, szkielet ręki na okładce *Kazia...*, zaczarowana kula w książce Sójki jako główny atrybut czarownicy). Najistotniejsze w odniesieniu do kategorii najmłodszych odbiorców wydaje się jednak złagodzenie wizerunku strachów. Najbardziej mroczna, bo utrzymana w szaro-czarnej tonacji, jest warstwa edytorska *Czarnego Młynu* Marcina Szczygielskiego, co wynika z tego, że utwór skierowano do adresata między 10. a 14. rokiem życia.

Horror, szczególnie autorów obcych, zajmują sporo przestrzeni w Internecie. Czytelnicy rozmawiają o nich na portalach społecznościowych, forach dyskusyjnych i serwisach oceniających książki (LubimyCzytać.pl, Biblionetka.pl, Nakana-pie.pl)<sup>42</sup>, wyrażając na ogół pozytywne opinie, w których widoczny jest problem wartościowania tekstów literackich. Powstają też społeczności fanów tej twórczości oraz ich medialne odpowiedniki, o czym pisano wcześniej. Bardziej krytycznie odnoszą się do niej znawcy zagadnienia, widząc problem w braku przygotowania młodych ludzi do jej właściwego odbioru (Krystyna Koziołek, Katarzyna Tałuć)<sup>43</sup>. Autorki dostrzegają zagrożenie w bezrefleksyjnym kontakcie z tego rodzaju przekazami. Całkiem odmienny pogląd w tej kwestii wyraża natomiast Michał Rusinek. Badacz, w artykule o znaczącym tytule *Kochasz dzieci, to je postrasz*, uważa, że młodym ludziom potrzebne są obrazy pełne przemocy, śmierci i krwi. Swoją tezę popiera twierdzeniami Umberto Eco<sup>44</sup>. I chociaż nie wskazuje właśnie horroru jako dobrej lektury dla młodych czytelników, to stoi na stanowisku, że książki skierowane do tej grupy odbiorców powinny służyć przedstawianiu m.in.

<sup>41</sup> Pozycja wydana została przez wydawnictwo Literatura.

<sup>42</sup> W tym miejscu chciano jedynie zasygnalizować obecność omawianych tekstów w Internecie, natomiast analiza wypowiedzi na forach internetowych nie jest przedmiotem zainteresowań autorki w tym artykule.

<sup>43</sup> POR. K. TAŁUĆ: *Horror w tekstach...*, s. 41—54; K. KOZIOŁEK: *Przemiany literatury przygodowej...*, s. 190—192.

<sup>44</sup> M. RUSINEK: *Kochasz dzieci, to je postrasz*. „Książki” 2012, nr 1, s. 51—52.

drastycznych scen. Dlatego nie pochwała ochrony dzieci przed trudnymi kwestiami w postaci cenzurowania adresowanej do nich literatury (badacz odnosił się w tym przypadku do *Czerwonego Kapturka* braci Grimm)<sup>45</sup>. To sporna kwestia, ponieważ we współczesnym, dobrze rozwiniętym technologicznie świecie należy raczej niwelować lęki młodych ludzi, którzy uciekają w świat fantastyki zapewne ze względu na wiele dostrzegalnych zagrożeń oraz nieumiejętność radzenia sobie z codziennymi problemami. W tym miejscu należy jeszcze dodać, że podobne dyskusje toczono już na temat szkodliwości i pożyteczności baśni<sup>46</sup>. Zagadnienie nie jest więc nowe.

Kolejną sprawą jest dość niski poziom merytoryczny horroru, niepozbowionego jednak wartościowych aspektów w postaci chociażby odwołań do klasyki. Bez wątplenia nie powinien on stanowić jedynej lektury młodych czytelników, którzy — dzięki różnego rodzaju mediom — na co dzień obcuja z przemocą, brutalnością, a nawet śmiercią. Jednocześnie rację mają Koziołek i Tałuc, które twierdzą, że nie da się obecnie zakazać dzieciom i młodzieży kontaktu z tekstami grozy. Należy raczej edukować młodych czytelników w tym zakresie<sup>47</sup>. Potwierdzają to badania Agnieszki Barczyk i Renaty Nolbrzak, które, szukając odpowiedzi na pytanie o lęki współczesnego dziecka, wykazały, że młodzi ludzie w zdecydowanej większości mają kontakt z horrorami za przyzwoleniem rodziców, a chcą stykać się z tego typu przekazami (książka, film), bo „horrorry są fajne”. Jednym z najważniejszych powodów sięgnięcia po nie, było to, że po prostu lubią się bać<sup>48</sup>. Dlatego należy mieć na uwadze, że wraz z postępem cywilizacyjnym dokonującym się we wszystkich sferach życia, zmianom ulegają także potrzeby czytelnicze młodych odbiorców, a rolą pedagogów, bibliotekarzy, rodziców jest pomaganie im w dokonywaniu dobrych wyborów. To trudne zadanie, bo jak sądzi Janusz Dunin: „dorośli często poszukują takich książek, jakie sami mieli w dzieciństwie, podświadomie pragnąc podtrzymać ciągłość kulturową”<sup>49</sup>, co w erze niebywałego sukcesu serii o Harrym Potterze, czy niejednokrotnie przywoływanego w tekście *Zmierzchu*, wydaje się niemożliwe. Mimo to poradnictwo w doborze lektury nadal powinno być jednym z najważniejszych zadań nauczycieli i opiekunów, bo wedle słów autora *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci*, „okres dzieciństwa jest krótki, ograniczona jest liczba książek, które można w tym czasie poznać,

<sup>45</sup> Ibidem.

<sup>46</sup> B. BETTELHEIM: *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*. Warszawa 2010; K. KULICZKOWSKA: *Baśń a dziecko*. Warszawa 1978; S. SZUMAN: *Wpływ bajki na psychikę dziecka*. Warszawa 1960.

<sup>47</sup> Por. K. TAŁUC: *Horror w tekstach...*, s. 41—54; K. KOZIOŁEK: *Przemiany literatury przygodowej...*, s. 190—192.

<sup>48</sup> Autorki przebadaly grupę 100 dzieci w wieku od 8 do 10 lat. A. BARCZYK, R. NOLBRZAK: *Czym się straszy dzieci? Recepcja horroru wśród najmłodszych*. W: *Spotkania z gatunkami filmowymi: horror*. Red. B. FIOLEK-LUBCZYŃSKA, A. BARCZYK, R. NOLBRZAK. Łódź 2014, s. 11—22.

<sup>49</sup> J. DUNIN: *Książeczki dla grzecznych i niegrzecznych dzieci*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, s. 10.

a jeszcze mniej na zawsze pokochać<sup>50</sup>. Wobec tego dobrze byłoby trafić na wartościowe teksty literackie.

Na podstawie przedstawionej analizy trzeba także stwierdzić, że kanoniczne horrory przetwarzane są na potrzeby dzieci i młodzieży. Dla złagodzenia atmosfery strachu twórcy z powodzeniem wprowadzają duże pokłady humoru. Ponadto łączą gatunki, na co wskazuje uciekanie się w tego typu książkach chociażby do poetyki romansu. Co więcej, autorzy tekstów grozy adresowanych do młodych czytelników eksponują motywy od dawna obecne w literaturze (przyjaźń, miłość, przygoda), jednak swe utwory próbują dostosowywać do wrażliwości, potrzeb i możliwości intelektualnych oraz recepcyjnych młodych odbiorców. Przykładem pisarki, która poradziła sobie z tym zadaniem, o czym świadczy trwale zainteresowanie jej książkami, jest Angela Sommer-Bodenburg, nauczycielka, psycholog, socjolog, przez wiele lat pracująca z dziećmi w szkole. Fachowa wiedza oraz doświadczenie zawodowe pozwoliły jej poznać psychikę młodych ludzi na tyle dobrze, że oddała to w swych utworach, co jest jednym z najważniejszych, ale i najtrudniejszych wyzwań, które stoją przed twórcami literatury „czwartej”<sup>51</sup>.

---

<sup>50</sup> Ibidem, s. 13.

<sup>51</sup> Termin po raz pierwszy użyty przez Jerzego Cieślakowskiego na określenie literatury dla dzieci i młodzieży. J. CIEŚLIKOWSKI: *Literatura osobna. O naturze i sposobach istnienia literatury dla dzieci*. W: *Literatura osobna*. Wybór R. WAKSMUND. Warszawa 1995.